

Kamieniczki przy ul. Kanoniczej najpiękniejszej w podwawelskim grodzie ujawniają niepowtarzalny urok starego Krakowa

Na najpiękniejszej ulicy Krakowa (a chyba i całej Polski) — na ulicy Kanoniczej prowadzone są po raz pierwszy w naszym kraju kompleksowe badania naukowe, poprzedzające projektowanie konserwatorskie. Takie badania — historyczne i architektoniczne — wykonywane przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Krakowie — pozwalają na uwzględnienie w projekcie zachowanych wartości zabytkowych obiektu. Na takie badania składa się: dokumentacja historyczna (gotowa dla wszystkich domów), ekspertyzy konstrukcyjne, mówiące o stanie technicznym, inwentaryzacja konserwatorska oraz poszukiwania polichromii.

Do chwili obecnej zbadano wszystkie domy zachodniej pierzei od nr 3 do 25, rozpoczęto badania w pierzei wschodniej (nr 20, 18 i 16).



Fragment późnogotyckiej kolumnady w kamienicy przy ul. Kanoniczej 17.
Zdj. Z. Felczar

wykonano projekty szkicowe dla pierwszych trzech domów (nr 3, 5, 7), przeznaczonych do realizacji. Kanonicza powoli odsłania swoje tajemnice.

Wśród jej kamieniczek na szczególną uwagę zasługują dwie: pod nr 17 i 19. W tych domach prace badawcze nad

Walki w Wietnamie

Partyzanci zaatakowali 10 obiektów nieprzyjacielskich

Południowowietnamskie oddziały wyzwolenie zaatakowały ostatniej nocy 10 obiektów nieprzyjacielskich, w tym 5 pozycji USA.

Lotnictwo Stanów Zjednoczonych dokonywało ostatnio nalotów wyłącznie na Laos i Kambodżę.

W prowincji Kien Phong zestrzelony został amerykański helikopter zwiadowczy.

Kłeska posuchy w Australii

LONDYN
Z Australii donoszą o katastrofalnej posusze. Wielkie straty ponieśli farmerzy. Według wstępnych danych, w stanie Queensland z braku paszy padło dwa miliony owiec.

Akeja „Echa” i ZMS

Dziękujemy...

Dziś w naszej rubryce następuje podziękowanie — tym razem dla Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego, które w naszej akcji ufundowały kilka książeczek, a na co dzień sprawują opiekę nad Domem Dziecka na Kowańcu. Dla wszystkich wychowanków tamt. Domu NZPS urządziły wycieczkę do Chorzowa, dla ośmiu — zorganizowały kolonię.

W imieniu całego Domu — dziękujemy! (mar)

wystrojem prowadzi mgr A. Bogdanowska, zaś badania architektoniczne inż. arch. A. Swaryczewski. Historię domów opracował dr A. Fischinger. Jest to historia długa i ciekawa.

Oto Kanonicza 17 — dom Ciołka-biskupa. W połowie XIV w. powstał jeden z dwóch domów stanowiący północną część obecnego budynku frontowego. Jeszcze przed 1382 r. powstał drugi z domów. Dom północny obejmował prawdopodobnie tylko jedno pomieszczenie podobnie jak nieco późniejszy dom południowy. W 1455 r. groźny pożar zniszczył oba domy wraz z całą ulicą Kanoniczą. Ale w 50 lat później znów odnajdujemy oba domy, połączone w jedną, obszerną siedzibę.

Darujemy sobie dalszy ciąg historii — o każdym domu w ul. Kanoniczej napisać można obszerną monografię. Po-wiedzmy natomiast, iż — dzięki badaniom architektonicznym — odkryto w ścianie sieni parteru zamurowaną późnogotycką kolumnadę, dzielącą wielką sień na dwie nawy. Odkryto również portal

zamykający drugą nawę od strony dziedzińca. Owa kolumnada to wielka rzadkość. Każdy z jej kamiennych słupów, zdobionych głębokim reliefem, miał inną dekorację.

(Dokończenie na str. 2)



Dziedziniec domu przy ul. Kanoniczej 19. Widać zarys odkrytej kolumnady krągłanka.
Zdj. J. Dorączek

Pożegnanie radzieckich studentów

pracujących na budowach w Hucie im. Lenina

Część zarobków przeznaczyci na pomoc dla powodzian

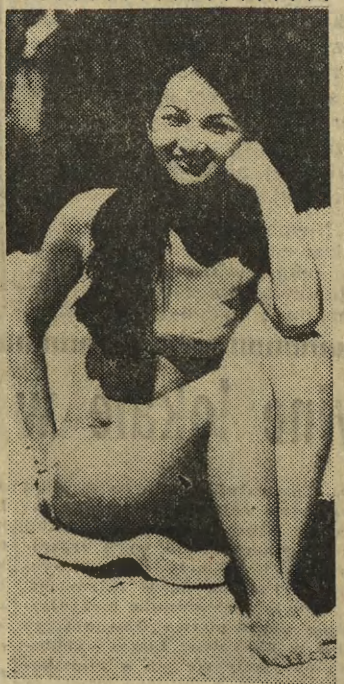
Przez miesiąc przebywała w Nowej Hucie 60-osobowa grupa studentów radzieckich z wyższych uczelni Leningradu, Lwowa i Wołgogradu. Studenci radzieccy pracowali w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowy Huty im. Lenina, wykonując prace ziemne i betonowe m. in. przy budowie Zakładów Przetwórstwa Hutniczego

w Bochni, przy rozbudowie zaplecza produkcyjnego w Płaszowie i na innych obiektach. Przyjechali do Polski na zaproszenie Zarządu Uczelnianego ZMS Akademii Górniczo-Hutniczej, w ramach prowadzonej od kilku lat wymiany studenckich brygad pracy.

Wczoraj w trakcie uroczystego wieczoru, przedstawiciele dyrekcji PPBHIL i ZU ZMS AGH pożegnali grupę radzieckich kolegów z Leningradu. Bardzo wysoko ocenili ich pracę dyrektor ekonomiczny PPBHIL — mgr inż. Zbigniew Boryczko.

Komendant grupy radzieckiej — Nikołaj Wołoszyn podziękował opiekunom z ramienia dyrekcji przedsiębiorstwa i ZU ZMS za serdeczne przyjęcie w Krakowie, za umożliwienie poznania naszego kraju i ludzi.

Grupa radzieckich studentów swój zarobek z wczorajszego dnia przekazała na rzecz pomocy dla powodzian. Także studenci AGH, odbywający w PPBHIL praktyki robotnicze, postanowili 5 proc. swoich zarobków przeznaczyć na pomoc dla dotkniętych klęską żywiołową. Zakomunikował o tym zebranym wiceprzewodniczący Uczelnianej Komisji SPR AGH — Roman Nowaczyk. (And)



Kanadyjka z domieszką krwi chińskiej, tancerka o scenicznym imieniu Leilani — na plaży.
CAF — Polfoto

Pstrąg a oko człowieka

BELGRAD
Ciekawe eksperymenty prowadzą lekarze z kliniki ocznej Akademii Medycznej w Skopje. Ich celem jest dokonanie transplantacji rogówki pstrąga oku ludzkiemu.

Niedawno przeszczepili oni rogówkę tej ryby zającowi. Operacja dała pozytywny wynik.

JUTRO pogoda rejonu Krakowa kształtować się będzie pod wpływem obniżonego ciśnienia. Zachmurzenie umiarkowane. W ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych. Po południu skłonność do burz, oraz przelotne opady. Wiatry z kierunków zmierzających 2-5 m/sek. Temperatura 23-26 st. C.

Cena 50 gr

echo KRAKOWA

ROK XXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 181 (7751)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, środa 5 sierpnia 1970 r.

Chaos na szosach Europy zachodniej

Kilometrowe zatory i alarm gazowy w dniach turystycznego szczytu

Gigantyczny chaos komunikacyjny wywołała w krajach Europy zachodniej lawina turystyczna, pociągając za sobą liczne tragiczne ofiary w ludziach.

Do wielkiej fali wyjazdów i powrotów urlopowych doszedł jeszcze wzmożony ruch weekendowy. Na przełomie tygodnia przez Austrię przejechała wielomilionowa lawina samochodów. Wiedeńskie dworce niczym nie różniły się od zatłoczonych uliczek śródmieścia, w godzinach handlowego szczytu. Niewiele pomogły apele o rozłożenie wyjazdów urlopowych. Podobna sytuację zanotowano w NRF i Francji.

Na szosach środkowej i zachodniej Europy ponad 100 osób poniosło śmierć w wypadkach drogowych.

W pierwszą niedzielę sierpnia, sam Paryż opuściło ponad 2 mln ludzi. Na wszystkich ważniejszych punktach granicznych Austrii, Hiszpanii, Włoch czy Jugosławii trzeba

Przed 25 rocznicą zrzucenia bomb „A” na Hiroszimę

W związku ze zbliżającą się 25 rocznicą zrzucenia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki, do USA przybyła grupa Japończyków, którzy przeżyli te wybuchy. Na jej czele stoi profesor Takuo Matsumoto, pastor metodystów i dyrektor „Światowego Ośrodka Przyjaźni” w Hiroszimie (organizacja społeczna, pomagająca ludziom, którzy przeżyli bombardowania i potrzebują pomocy w leczeniu).

Członkowie grupy zorganizowali konferencję w siedzibie ONZ w Nowym Jorku.

Prof. Matsumoto stwierdził m. in.: „Amerykanie nie mieli żadnego powodu aby zrzucić bombę atomową na Hiroszimę. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla użycia tego rodzaju pocisku. Była to masakra, szczyt zbrodni i szaleństwa”.

W wyniku eksplozji 6 i 9 sierpnia 1945, dwóch kolejnych bomb atomowych, ponad 120 tys. osób poniosło śmierć.

Ze świata

DELEGACJE USA I ZSRR odbyły wczoraj w Wiedniu 23 spotkanie w ramach rozmów w sprawie zahamowania zbrojeń strategicznych (SALT).

W WENECJI doszło 4 bm. do ostrych starć między strajkującymi robotnikami, a policją. 6 demonstrantów zostało rannych. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

DO MOSKWY przybyła 4 bm. delegacja irańska z wiceprzewodniczącym Rady Dowództwa Rewolucji Iraku, z-cą sekretarza generalnego Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego (BAAS) — Sadan Husajn At-Takritim.

PREZYDENT KONGA — Kinshasa, Joseph Mobutu, został wczoraj przyjęty przez prezydenta USA — Nixona.

Proces Mansona nie zostanie unieważniony

Ławę przysięgłych przewozi się autokarami
z zamalowanymi oknami.

NOWY JORK

Na procesie Mansona i współoskarżonych, sędzia Charles odrzucił wniosek o unieważnienie procesu, który wniosła obrona w wyniku uwag prezydenta Nixona.

Członkowie ławy przysięgłych zostali 4 bm. rano przewiezieni do sądu w autobusie z zamalowanymi oknami, tak, aby nie mogli zobaczyć przez szybę nagłówków w dziennikach i dowiedzieć się o wypowiedzi prezydenta na temat winy Mansona. Z tego samego powodu poprzedniego wieczoru wrócili oni z sądu boczną drogą. Członkowie ławy przysięgłych mieszkają razem w hotelu „Ambassador” w Los Angeles, oddalonym o 5 km od gmachu sądu.

Sąd zabronił wczoraj wnoszenia na salę gazet, aby przysięgli nie zauważyli wielkich tytułów na temat wystąpienia Nixona. Mimo zakazu, jeden z adwokatów Daye Shinn — obrońca Susan Atkins przyniósł na salę „Los Angeles Times” z wielkim tytułem na całą kolumnę: „Nixon oświadcza — Manson jest winny”. W pewnym momencie kiedy Shinn naradzał się z innymi adwokatami, Manson chwycił leżącą na stole gazetę i pokazał wielki tytuł członkom ławy przysięgłych. Sędzia prowadzący sprawę uznał winnym za ten incydent adwokata Shinna i skazał go na spędzenie trzech nocy w areszcie. Nie jest to zresztą pierwszą karą zastosowaną przez sędziego wobec obrońców. W ub. tygodniu na jedną noc więzienia skazani zostali adwokaci Irving

Kanarek i Ronald Hughes za zakłócanie rozprawy.

Sporo zamieszania wniósł też Manson, kiedy zwrócił się do sądu z wnioskiem, aby pozwolono mu bronić się samemu, gdyż — jak stwierdził — adwokat nie używa jego argumentów i nie podziela jego filozofii. Wniosek ten został odrzucony przez sąd.

Członkowie leningradzkiego baletu im. Kłowa dali ten wspaniały popis swego talentu przed gmachem Royal Festival Hall, wykonując przed występem fragment tańca kurdyjskiego. Zespół leningradzki przebywa w Londynie, zaproszony na występy i zostanie tam ponad 6 tygodni.
CAF — UPI

Sześcióraczki we Włoszech

RZYM

Ostatniej nocy w Rzymie przysięgli na świat sześciórączki: 4 dziewczynki i 2 chłopców. Matką tego liczego potomstwa jest 35-letnia Loredana Petrone (z pochodzenia Rumunka), która wyszła za mąż 11 lat temu i nie miała dotychczas żadnego dziecka. Niestety, dwa noworodki zmarły. Pozostała czwórka znajduje się w inkubatorze. Matka wieloraczek czuje się dobrze.

Nosorożec żył nad Wisłą

Pogłębiarka rzeczna pracująca przy eksploatacji piasku z dna Wisły w Warszawie, wydobyła szczątki zwierząt z epoki lodowcowej. W osadach rzecznych Wisły znaleziono fragmenty kości i czaszkę dużego nosorożca włochatego, który żył na ziemiach polskich współcześnie z mamutem.



W Trypolisie przed naradą ministrów 5 krajów arabskich

◆ Oświadczenie U Thanta ◆ Misja Jarringa
◆ Mediacja płk Kadafiego ◆ Izrael a plan Rogersa

Gunnar Jarring, bliskowschodni mediator ONZ przeprowadził wczoraj oddzielne rozmowy z delegacjami strony arabskiej i izraelskiej, w sprawie możliwości jak najszybszego przerwania ognia.

Sekretarz generalny ONZ — U Thant oświadczył w komunikacie dla prasy: „Perspektywy, jakie zarysowały się ostatnio w sprawie ustanowienia pokoju na Bliskim Wschodzie, dodają mi otuchy. Mam wrażenie, iż istnieje obecnie realna możliwość dokonania znacznego postępu”.

9 zabitych — 200 rannych wśród ofiar „Celii”

9 ofiar śmiertelnych, ponad 200 osób rannych, milionowe straty materialne oto skutki zalewającego w ciągu ostatnich kilkunastu godzin nad Teksasem huraganu „Celia”.

W Corpus Christi, znanej miejscowości wypoczynkowej, straty oblicza się na 233 mln dolarów. Wicher szalał z tak straszliwą siłą, że w grzy waliły się całe ulice, przysypując przerażonych i zdezorientowanych ludzi. Potoki wody zalewały miasto. Jeden mężczyzna utonął we własnym samochodzie.

Nowa receptura stali

Temperaturę do 1100 st. C wytrzymała stal, do której jako składnik stopu wprowadzono aluminium.

Recepturę opracowano w Instytucie Fizyko-Technicznym w Mińsku. Ze stali o zwiększonej w ten sposób wytrzymałości można wykonywać wyroby lane, kute i walcowane.

Zdaniem kierownika grupy badawczej K. Goriewa, nowa stal może znaleźć zastosowanie w przemyśle budowy maszyn, w energetyce i w innych dziedzinach gospodarki.

Pacjent

zastrzelił lekarza

33-letni Hans Winter, były pacjent kliniki psychiatrycznej uniwersytetu w Moguncji (NRF), zastrzelił w tych dniach profesora uniwersytetu, który go leczył, N. Petrilowitscha.

Kamieniczki przy Kanoniczej odzyskują dawny urok

(Dokończenie ze str. 1)

Inne odkrycia to dobrze zachowana kamieniarza okna i p. oficyny północnej oraz ślady trzech dalszych okien, wykusz-kapliczka na piętrze, z którego pozostały jedynie wsporniki kamienne itp. Z drugiej połowy XVII w. zachowała się zresztą w złym stanie niewielka kolumnada o głowicach z nietrwałego, zielonego piaskowca. Prace konserwatorskie przewidują m. in. odsłonięcie kolumnady w dziedzińcu i w sieni oraz otwarcie kolumnady na parterze południowej oficyny.

Nie mniej interesujący jest budynek pod numerem 19-tym. Zbudowany przed rokiem 1370 miał aż pięć głównych faz budowy. I — wzniesienie budowl, prawdopodobnie piętrowej, II — faza renesansowa, III — rozbudowa barokowa, IV — przebudowa barokowo-klasycystyczna, V — przeróbki i przebudowy XIX- i XX-wieczne, które najbardziej niefortunnie zmieniły budowlę, na szczęście w nieznacznych tylko stopniu dotykając parteru i piętra budynku frontowego a tak-

Dziś w Trypolisie (Libia) rozpocznie się konferencja 5 krajów arabskich. Ministrowie spraw zagranicznych i ministrowie obrony: Libii, Egiptu, Sudanu, Syrii i Jordanii będą dyskutować na temat aktualnej sytuacji blisko-wschodniej.

Mającą się rozpocząć wczoraj konferencja ministrów 7 krajów arabskich w Trypolisie została znów odroczone w oczekiwaniu na zakończenie podróży płk. Kadafiego. Misja mediacyjna przewodniczącego Libijskiej Rady Rewolucyjnej objęła swym zasięgiem Kair, Bagdad i Damask. i miała na celu przede wszystkim usunięcie rozbieżności między ZRA a Irakim.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że „Al Abram” znów ostro krytykuje stanowisko Iraku. Z treści artykułu wynika — pisze agencja AP — że misja Kadafiego nie przyniosła sukcesów.

Algieria i Irak odrzuciły plan Rogersa i odmówiły wysłania swych przedstawicieli do Trypolisu. Syria nie zaakceptowała propozycji USA, ale zdecydowała się wziąć udział w naradzie. Liban oficjalnie poparł egipską akceptację planu Rogersa.

LONDYN

Agencje prasowe donoszą z Tel Awiwu o rozłamie w koalicji rządowej w Izraelu. Prawicowe ugrupowanie Gahal postanowiło oficjalnie wycofać się z rządu na znak protestu przeciwko zaakceptowaniu przez Izrael — planu Rogersa.

Premier Izraela — Golda Meir wygłosiła w Knesecie przemówienie na temat udzielenia przez Izrael odpowiedzi na propozycję pokojową USA. Meir stwierdziła, że Izrael gotów jest wyznaczyć przedstawicieli na rozmowy z

KRONIKA

wypadków

● Minionej doby w Krakowie milicja zarejestrowała 4 wypadki drogowe; 1 osoba zginęła i 3 zostały ranne.

● W Brzeczowicach (pow. Myślenice), 5-letni Janusz Łydach z Krakowa, został potrącony przez motocykl. Ciężko ranny chłopiec zmarł w szpitalu.

● W Rabie na odcinku Peimnia (pow. Myślenice), w czasie łowienia ryb, utonął głuchoniemy 35-letni Ryszard Kowalski (zam. w tej wsi). Złotok dotychczas nie wydobyto.

● W Janowicach (pow. Tarnów), w przydrożnym rowie z wodą utopił się 40-letni Franciszek Sowa z tej wsi.

● W Słopnicach (pow. Limanowa), przechodząca przez kładkę nad wezbranym potokiem, 16-letnia Zofia Piszczek wpadła do wody. Wyratował ją strażak OSP — Józef Pachut.

ze fasady, będącej najbardziej okazałą fasadą klasycystyczną w Krakowie. Znaczną wartość zabawkową mają pozostałości renesansowej dekoracji (attyka kaplicy, obramowania okienne, sklepienia na parterze).

W czasie badań architektonicznych całkowicie odsłonięto kolumnadę krążanką, stwierdzono, że zachowały się wszystkie słupy w parterze i na piętrze. Tak słupy parterowe — o toskańskich głowicach — jak i należące do kolumnady piętra mają nieregularny rytm i nie pokrywają się w pionie. Głowice kolumn piętra opierają się na głowicach korynckich. I o tym domu pod imieniem św. Stanisława można pisać książkę.

Ograniczyć się jednak tylko do stwierdzenia, że poza licznymi pracami zabezpieczającymi (b. zły stan budowlany) otwarty zostanie zamurowany krążanek, podda się konserwacji uszkodzoną kamieniarę kolumn, zabezpieczy klasycystyczną elewację frontową w jej obecnym stanie przy równoczesnym unowocześnieniu wnętrza.

ZRA i Jordanią pod auspicjami specjalnego wysłannika ONZ G. Jarringa.

Meir stwierdziła, że Izrael odpowiadając pozytywnie na plan Rogersa, nie zobowiązuje się do żadnych „ustępstw terytorialnych”. „Nie ma mowy o podkreśleniu — o powrocie do granic sprzed czerwca 1967 roku”.

Rozmowy ZSRR-NRF

MOSKWA

W stolicy ZSRR będą kontynuowane dzisiaj radziecko-zachodnoniemieckie rokowania w sprawie wzajemnej rezygnacji z użycia siły. Zapowiedziano spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyki z szefem MSZ NRF — W. Scheelem.

Oficjalnie podano, że minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko i minister spraw zagranicznych NRF — W. Scheel, kontynuowali 4 bm. rozmowy poświęcone problemom stanowiącym przedmiot wzajemnego zainteresowania.

Kobieta ambasadorem Indii

DELHI

Chonira Belappa Muthama została pierwszą indyjską kobietą-ambasadorem.

Rząd Indii mianował C. Muthamę, która zajmowała stanowisko sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych ambasadorem Indii w Węgierskiej Republice Ludowej.

W tegorocznych zniwach maszyny nie mogą zastąpić człowieka

Jak ziemia krakowska długa i szeroka wszędzie na polach dzwiera kosy. Mechaniczny sprzęt zboża jest niestety w tym roku prawie niemożliwy. Ulewne deszcze, powódź i huraganowy wicher przybiły do ziemi całe lano. Zniwaarki i snopowiązaki stoją więc bezczynnie, a za to musi truduścić człowiek. Oczywiście w tych warunkach prace żniwne będą trwały dłużej.

Tegoroczne żniwa są trudne jeszcze z innego względu: niemal wszystko trzeba kosić równocześnie. Nie było normalnej przerwy między małymi i dużymi żniwnami, najpierw wiegetacja rościła przebiegała zbyt powoli, teraz zatarły się różnice w terminach dojrzewania poszczególnych gatunków. Spóźnienie prac jest więc ogromne, tym bardziej, że zaraz po sprężce należy orać ścierniska i siać poplonny.

W 100 proc. skoszoną jest już rzepak, w 50 proc. jęczmień. Trwa zwózka tych plonów z pola i omloty. Żniwa żytnie dobiegają prawie końca — z wyjątkiem Nowotarszczyzny, gdzie jeszcze

S. t. p.
z KOWALSKICH
EMILIA KRAJEWSKA
najdroższa i najukochańsza
Zona, Matka i Córka,
po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarła
dnia 3 sierpnia 1970 roku.
przeżywszy lat 43.
Wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz Rakowicki nastąpi w czwartek, dnia 6 sierpnia, o godzinie 13.30, o czym zawiadamiają pogrzebi w zalogie
MAŁA, CÓRKA, SYN I RODZICE
(mk)

Z kraju

WICEPREMIER P. Jaroszewicz przyjął 4 bm. premiera krajowego rządu Północnej Nadrenii-Westfalii — Heinza Kuehna.

W MSZ odbyła się 4 bm. wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy między Polską a NRD o stosunkach prawnych na wspólnej granicy państwowej oraz współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach granicznych — sporządzonych w Berlinie w 1969 r.

30 MLN ZŁ otrzymają w br. twórcy nowych technologii, konstrukcji urządzeń i aparatury — wybitni specjaliści z instytutów naukowo-badawczych, wyższych uczelni i zakładów produkcyjnych. Będą to doroczne nagrody przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki.

WIELKIM SUKCESEM POLSKICH inżynierów i techników — obserwowanym przez licznych fachowców zagranicznych — zakończyła się w Warszawie niedzienna operacja techniczna. Zabytkowy pałac Lubomirskich o wadze blisko 10 tys. ton, obrócony został o 78 stopni, zmieniając całkowicie swe położenie na osi saskiej.

Ostatni świadek tragedii „Titanica”

SZTOKHOLM

Ostatnim żyjącym świadkiem katastrofy „Titanica” w 1912 r. jest 80-letnia mieszkanka Osby w Szwecji — Olga Andersson.

Jak wiadomo, wskutek zdarzenia „Titanica” z górą lodową, zginęło 1513 pasażerów, uratowano zaś 711.

O. Andersson opowiada, iż zawdzięcza życie szczęśliwemu przypadkowi. Nabyła bowiem bilet III klasy na „Titanica”, jednakże w drodze do Southampton zapadła na chorobę morską i zdecydowała się przenieść do II klasy. W czasie katastrofy wszyscy pasażerowie III klasy zginęli po zabłokowaniu przegrody wodoszczelnej na tym pokładzie.

W okresie 58 lat, które upłynęły od tego tragicznego wydarzenia, Olga Andersson 19 razy przebyła Atlantyk na pokładzie statków pasażerskich.

(hs)

na dobre się nie zaczęły. W powiatach wadowickim, oświęcimskim, chrzanowskim, brzeskim, bocheńskim około 70 proc. żyta stoi w kopcach. Rolnicy zaczęli już kosić pszenicę, a nawet owoce. Teraz przydałaby się ciepła, słoneczna pogoda, żeby jak najszybciej uporać się ze sprzętem. W stosunkowo najlepszej sytuacji znajdują się rolnicy z rejonów Olkusza, Miechowa i Proszowic. Tam można w większym stopniu wykorzystać maszyny. Na pozostałym obszarze województwa podstawowym narzędziem pozostaje kosa.

Konspiracyjne lokale w Krakowie

Polska Partia Robotnicza i wywodzące się z niej organizacje wojskowe Gwardia Ludowa i Armia Ludowa posiadały na terenie Krakowa liczne lokale konspiracyjne, bez których niemożliwe było prowadzenie walki. W lokalach tych odbywały się zebrania, narady, znajdowały się wydawnictwa lewych dokumentów, odbywały się spotkania, służyły one jako punkty kontaktowe, jako „przejazdówki” (miejscu nielegalne dla działaczy z Warszawy i terenu), ukrywano w nich ściganych przez okupanta, przechowywano broń, materiały wybuchowe, redagowano i drukowano prasę konspiracyjną, rozdzielano prasę, prowadzono nasłuch radiowy itd.

A oto przegląd najważniejszych lokalnych konspiracyjnych PPR, GL i AL w Krakowie:

Zebrania organizacyjne PPR odbywały się w mieszkaniu Józefa i Heleny Fafara przy ul. Chodkiewicza 13 (ukrywano tam też ludzi), w mieszkaniu Jana Marchewczyka przy ul. Celarowskiej 25 (zamordowany w Oświęcimiu 17. III. 1943 r.), w mieszkaniu Lidkego przy ul. Karmelińskiej 12.

(hs)

Zadania aktywu związkowego w dziedzinie reformy systemu zachęt materialnych

Obrady Komisji Ekonomicznej CRZZ

Z udziałem przewodniczącego CRZZ — Ignacego Logi-Sowińskiego oraz przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac — Michała Krukowskiego odbyło się we wtorek kolejne posiedzenie Komisji Ekonomicznej CRZZ. Tematem obrad były problemy przygotowania do wprowadzenia nowego systemu bodźców materialnych zainteresowania w przedsiębiorstwach przemysłowych, zwłaszcza w przemyśle elektromaszynowym i lekkim.

Z informacji dotyczących 10 zakładów eksperymentalnie pracujących już według nowego systemu wynika, że ich załogi przyjeły bardzo ambitne zadania, w których ustalaniu duży udział ma aktywność związkowa.

Nadal jeszcze występuje niedostatek wskazówek i informacji ekonomicznych, a także niektórych aktów normatywnych i zarządzeń, utrudniający pracę komisji i pełną konkretyzację ustalonych przez nie zadań. Jednym zaś z najtrudniejszych, a zarazem niezwykle istotnych problemów jest „przenoszenie” ogólnozakładowych zadań syntetycznych i oddziaływań do poszczególnych wydziałów przedsiębiorstw i bezpośrednich stanowisk pracy.

Podnoszono też — dla zwrotu uwagi na te zagadnienia — takie np. niezdrowe zjawiska w walce o lepsze efekty ekonomiczne przedsiębiorstw jak nieprawidłowości w stosowaniu tzw. cen przejściowych na nowości produkcyjne. W rezultacie dochodzi do takich np. absurdów, że od 5 lat bez przerwy nowością są kosze „non iron” czy od 3 lat skarpetki elastyczne. Tolerowanie tego typu zjawisk demoralizuje załogi, które w sposób sztuczny podnoszą swoje efekty.

I. Loga-Sowiński omówił najpilniejsze zadania zwią-

Nacjonalizacja przemysłu górniczego w Kolumbii

Rząd Kolumbii uchwalił dekret o upaństwowieniu przemysłu górniczego oraz o zniesieniu systemu koncesji udzielanych dotąd firmom zagranicznym na eksploatację bogactw naturalnych kraju.

Decyzja władz kolumbijskich jest jednym z największych wydarzeń ostatniego okresu w Ameryce Łacińskiej i stanowi nowy przejaw walki prowadzonej przez niektóre rządy latynoskie o zdobycie większej niezależności ekonomicznej.

Niemal cały przemysł górniczy znajdował się dotychczas w rękach firm prywatnych, stanowiących z reguły filie monopoli wydobywczych USA.

(hs)

zków zawodowych w pracach nad przygotowaniem reformy systemu zachęt materialnych, w jej wprowadzaniu oraz w realizacji ustalonych zamierzeń.

Rzeczą niezwykle ważną — zaznaczył mówca — jest właściwe wykorzystanie rezerw, zwłaszcza ludzkich, żeby mogły przynieść największe korzyści społeczne i żeby każdy mógł pracować z pełnym zadowoleniem. Ta sprawa musi się znajdować w centrum uwagi rad zakładowych i aktywu związkowego oraz samorządów robotniczych.

Traktor-automat

Oryginalne urządzenie fotokomórkowe skonstruowali niedawno gruzińscy uczeni.

Może być ono wykorzystywane do automatycznego prowadzenia traktorów po polach. Niezależnie od tego jaka jest pora dnia czy nocy i jaka jest pogoda — traktor z fotokomórką świetnie pracuje. Maszyny, które za sobą ciągnie — wykonują bezbłędnie wszelkie czynności.

Manifestacja b. jeńców Stalagu 369

W latach 1942—1944 mieścił się na terenie Koberżyna karny obóz jeniecki Stalag 369, w którym hitlerowcy więzili 5 tys. francuskich i belgijskich żołnierzy. W dniu wczorajszym przebywająca w Krakowie 140-osobowa grupa b. jeńców tego obozu i ich rodzin zwieździła jego teren.

Pod pamiętkowym obeliskiem odbyła się manifestacja, w której obok francuskich i belgijskich kombatantów wzięli udział członkowie ZBoWiD z Podgórze i Starego Miasta, przedstawiciele zakładów „Solway” oraz młodzież i okoliczni mieszkańcy.

Pod obeliskiem złożono kwiaty i wieniec, zebrani minutą ciszy uczcili pamięć ofiar hitlerowskiego terroru — kolegów poległych i zmarłych w Stalagu 369.

Co słysząc?...

Słub odbył się na dnie basenu kąpielowego, zgodnie z życzeniem młodej pary, — członków klubu pletniowców z Denver w Stanach Zjednoczonych. Najwięcej kłopotu przysporzył im pastor, gdyż przed ceremonią słubną okazało się, że nie umie nurkować. Krótkie przeszkolenie dało jednak dobre wyniki. Na uroczystość przybyli liczni goście, oczywiście wszyscy w maskach.

(hs)

(hs)

Kierunek: Sztokholm i Budapeszt naszych zespołów lekkoatletycznych

Uff, odetchnęliśmy z ulgą po zmaganiach naszych teamów w lekkiej atletyce, które na stadionach Helsinek i Bukaresztu walczyły w półfinałach Pucharu Europy o awans do ścisłej czołówki.

I trzeba na wstępie stwierdzić, że zarówno drużyna męska jak i kobieca spełniły pokładane nadzieje. Wywalczyły one awans do finałów, które za kilka tygodni odbędą się w Sztokholmie (mężczyźni) i Budapeszcie (kobiety). Mało tego, nie tylko spełniły pokładane nadzieje, ale z małymi wyjątkami zaprezentowały się w jak najlepszej formie. Większość reprezentantów wykazała dobrą formę, wole walki i postawę godną podziwu. Na dobrą sprawę, przy odrobinie szczęścia, przy lepszym rozegnanii przez kierownictwo aktualnych możliwości poszczególnych zawodników, można było spisać się jeszcze lepiej.

Zespół męski zajął drugie miejsce i zdobył 92 pkt., ulegając NRD (99 pkt.), a wyprzedzając Grecję na własnym stadionie w Helsinkach (81 pkt.). Wystarczyło, gdyby zamiast nieobliczalnego Stępnia, który zajął ostatnie miejsce w skoku w dal, wystąpił któryś z pozostałych zawodników legitymujących się regularnością w granicach 7.60 — 7.80 m, abyśmy

możemy zasygnalizować szereg atrakcyjnych pojedynków w Sztokholmie w biegach sprinterskich, na 400 m, w sztafetach itp. Jeszcze większą zagadką są szanse naszych pań w Budapeszcie. Zakładając, że wystąpią już Szewińska i Sarna (w formie!), możemy marzyć o 3. miejscu za bezkonkurencyjną drużyną NRD i za ZSRR, ale pretendenci do brązu będą też reprezentantki NRD, W. Brytanii i nawet Węgier. W stolicy nadunajskiej nie będzie bowiem słabszy.

A więc śledźmy formę naszych lekkoatletów i ufajmy, że telewizja umożliwi nam oglądanie finałów PE na srebrnym ekranie! (J. F.)

Nadspodziewanie dzielnie poczynali sobie nasze panie w Bukareszcie. Zajął, tak jak i mężczyźni, drugie miejsce, ustępując o 8 pkt. Rosjanom (99 pkt.) a wyprzedzając Rumunki o 5 pkt. Skład naszej kobiecej drużyny był aktualnie najsilniejszy, co nie oznacza iż we wszystkich konkurencjach wkład w końcowy sukces był równy. Obok tak mocnych punktów, jak w biegach, mimo braku Szewińskiej, potwierdziła się nasza słabość w dysku, skoku wzwyż a nawet w dal, chociaż Rurka zajęła 2. miejsce.

Po udanych startach półfinałowych należy chyba oczekiwać dzielnej postawy białoczerwonych w finałach. Dzielnej z pewnością! Ale warto już teraz zastanowić się, czego możemy oczekiwać z Sztokholmu i w Budapeszcie, aby później nie podskakiwać z radości, bądź nie rozdzierać szat, jak to już obserwowaliśmy w przeszłości.

Nasz team męski nie ma teoretycznie niemal żadnych szans na dorżenie swoich „trzech groszy” w walce o miejsce w pierwszej trójce najlepszych zespołów starego kontynentu, to fakt. Rosjanie i Francuzi a także młodsza o doświadczenie z Helsinek drużyna NRD, są poza konkurencją. Wprawdzie nie sugerujemy się wręcz doskonałymi wynikami Rosjan i Francuzów na tartanowym obiekcie w Zurichu, ale wszystko przemawia, że w dobrej dyspozycji możemy sięgnąć po 4. miejsce, o które musimy chyba toczyć zaciety bój z teamem NRD. Włosi i Szwedzi winni bowiem zająć 6 i 7. miejsca. O szczególną analizę pokusił się nieco później, ale już dziś

WRZESIEŃ, bez przesady, można nazwać miesiącem czarnego sportu. W tym miesiącu bowiem odbędą się dwie największe imprezy żużlowe: indywidualne i drużynowe mistrzostwa świata w tej dyscyplinie sportu. W tym roku, po raz pierwszy, gospodarzem finału indywidualnych mistrzostw świata jest Polska. Dotychczas zmagania najlepszych żużlowców świata odbywały się albo w Anglii albo w Szwecji. Nic więc dziwnego, że zawodnicy z tych

krajów byli uprzywilejowani. W żużlu bowiem znajomość toru odgrywa wyjątkową rolę. Dotychczas Polacy tylko dwa razy w mistrzostwach świata zajmowali trzecie miejsca: w 1966 r. Andrzej Worona i w 1968 r. Edward Janeczka.

Tegoroczny finał odbędzie się 6 września na torze we Wrocławiu. Przed polskimi żużlowcami otwierają się więc duże szanse. Znajdą doskonałe właściwości toru. Polacy korzystają ponadto z przywilejów gospodarzy i sześciu naszych zawodników bez eliminacji zakwalifikowało się do finału. Główna Komisja Żużlowa PZMot. postanowiła, że we Wrocławiu będą Polskę reprezentować najlepsi z turnieju o Złoty Kask. Przeprowadzono, jak dotąd, sześć eliminacji. Aktualnie w turnieju o Złoty Kask prowadzi Mucha 65 pkt. przed Wyględą 62 pkt., Waloskiem 61 pkt., Woryną 58 pkt., Szeziakiem 55 pkt. i Fiedkiem 52 pkt. Prawdopodobnie ci zawodnicy dostąpią zaszczytu ubrania reprezentacyjnych strojów. Jest jednak jeden szkopuł! Polscy żużlowcy w tym roku, z wyjątkiem startu w półfinale drużynowych mistrzostw w Słany, brali udział tylko w zawodach krajowych, w tym głównie w turnieju o Złoty Kask. Na pewno brakuje im obycia w startach międzynarodowych. Czy we Wrocławiu wystarczą tylko

znajomość własnego toru. (Kas)

dur i wyjść jako oficer marynarki, no nie? Albo znów — powiedział tajemniczym szeptem — jeżeli chodzi o agenta obcego wywiadu! Jestem pewien, że jest wiele wypadków, kiedy cudzoziemski szpieg chętnie przywdziałyby na siebie mundur oficera marynarki amerykańskiej! Ho, ho! Co pan na to?

Choć brzmiało to dość melodramatycznie, jednakże pogorszyło moje i tak niewesołe samopoczucie. Już sama strata munduru była wystarczającym przykładem, ale jeżeli miało się za nią kryć coś jeszcze bardziej ponurego — to wiesz! A co z moim awansem?!

Mój sąsiad zaś mówił dalej, zapinając wciągnięte spodnie:

— Ale zastanówmy się teraz, w jaki sposób to mogło się stać. Przypuśćmy, że boy dał panu właściwy klucz, z tego należałoby wnioskować, że to facet od szafki numer 312 zamienił klucze. Ale kiedy to się mogło stać?

Przypomniałem sobie wówczas, że w parówce zdjąłem na chwilę gumkę z kluczem i powiesiłem na poręczu łóżka. Potem przyszedł mi na myśl ten smagły chłopiec który przy mnie zatrzymał, ale byłem głęboko przekonany, że jego na pewno nie zainteresował ten kluczyk. Jednak każdy inny obecny na tej sali mężczyzna mógł łatwo dokonać zamiany w taki sposób, że tego nie zauważyłem. Pamiętałem także, że rozbiegając się zaraz po przyjściu, odłożyłem kluczyk na taboret: każdy przechodzący klient mógł go z łatwością zabrać. Zrozumiałem, że próba ścisłego ustalenia momentu zamiany jest kompletnie niemożliwa.

— Dochodzę do wniosku, że prawie każdy mógłby zamienić klucze — powiedziałem zniechęcony.

— Prawie każdy z obecnych tu gości.

(Dalszy ciąg nastąpi) (8)

Piotr Chmielewski w reprezentacji

MŁODY pływak Wisły, P. Chmielewski awansował do reprezentacji Polski, która w końcu bieżącego tygodnia wystąpi w meczu międzypaństwowym przeciwko Finom w Hyvinkä. Krakowianin popłynął najprawdopodobniej w wyścigu na 100 i 200 m.

Pożyteczny informator

WOJEWÓDZKI Ośrodek Informacji Turystycznej i Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej wydały ostatnio bardzo potrzebny informator. Jest nim serwis informacyjny województwa „Krakowski Lato — 1970”. Znajdują się w nim informacje, które zainteresują wszystkich turystów przebywających w naszym regionie, jak np.: adresy biur podróży, kas wymiany walut, hoteli, schronisk PTTK, restauracji, wypożyczalni sprzętu turystycznego itp. Ponadto w informatorze znajduje się wykaz muzeów, godnych zwiedzania zabytków architektonicznych, parków narodowych, rezerwatów przyrody itp.

WARENDORF. W mistrzostwach świata w pięcioboju nowoczesnym prowadzi Oniszenko (ZSRR).

TOTEK

W TOTO-LOTKU stwierdzono: 148 piątek zwykłych, wygrane po 25 517 zł, 9 345 czwórek, wygrane po 404 zł, 185 663 trójek, wygrane po 27 zł.

Boy otworzył zamek zapasowy, kluczem a sąsiad aż wyciągnął szyję, żeby lepiej zobaczyć co jest w środku.

— No i co? — spytał.

Szafka była całkiem pusta.

Straciłem nagle dotychczasową pewność siebie i wyjąłem:

— Licho wie... a może to sąsiadnia? Chociaż nie! Jestem przekonany, że to właśnie ta szafka! W tym rzędzie!

Boy otworzył jeszcze drzwi szafki z lewej i z prawej strony, a wreszcie wszystkie szafki w rzędzie. Wisiły w nich rozmaite rodzaje i rozmiarów garnitury cywilne, mundury sierzanta marynarki i drugi, kapitana armii lądowej, ale moje — ani śladu. Tymczasem facet w kolorowej koszuli wsunął szorty i zapinał je na wąskich biodrach.

— No! — zawołał triumfalnie. — Teraz to już jestem pewien, że pan ma kota!

Zdławiwszy w sobie impuls, żeby go udusić, zwróciłem się do boy'a.

— Jestem w dalszym ciągu przekonany, że ta pierwsza szafka, którą otworzyłeś, jest właściwą szafką. Jeżeli nawet dałeś mi odpowiedni kluczyk, to ktoś musiał go w trakcie mojego tutaj pobytu zamienić i zwać w moim mundurze. Poproś tu kierownika!

— Zaraz go poproszę, se! — powiedział boy i zniknął.

Podczas, gdy hamowałem kipiący we mnie gniew, mój sąsiad wpatrywał się w puste wnętrze, które miało zawierać moją garderobę. Potem podrapał się w głowę i powiedział:

— Rzeczywiście, wygląda na to, że ktoś zwędził pański mundur i zwał, bracie!

VICHY. W finałowym meczu tenisowym o Puchar Galea Czechosłowacja pokonała Hiszpanię. W decydującym spotkaniu Pisecky (CSRS) wygrał z Ribą (Hiszpania) 6:1, 6:2, 6:3.

WARSZAWA. W międzynarodowym meczu piłki nożnej Legia przegrała z Vorwaersem Berlin 2:4 (0:3).

SAO PAULO. W meczu tenisowym o Puchar Davisa Hiszpania wygrała z Brazylią 4:1.

ORAWSKA PREHRADA. W pierwszym wyścigu żeglarskich mistrzostw Europy juniorów w klasie „Finn”, Walusz (Polska) zajął szóste miejsce.

Podczas półfinału Pucharu Europy w lekkiej atletyce, H. Szordykowski (Wawel) zwyciężył w biegach na 1500 i 5000 m. Na drugim finisz biegu na 5000 m; od lewej: de Hertoge (Belgia), Szordykowski, Nagel (NRD) i Naajde (Szwecja).

Fot. — CAF



Wielka szansa polskich żużlowców

WRZESIEŃ, bez przesady, można nazwać miesiącem czarnego sportu. W tym miesiącu bowiem odbędą się dwie największe imprezy żużlowe: indywidualne i drużynowe mistrzostwa świata w tej dyscyplinie sportu. W tym roku, po raz pierwszy, gospodarzem finału indywidualnych mistrzostw świata jest Polska. Dotychczas zmagania najlepszych żużlowców świata odbywały się albo w Anglii albo w Szwecji. Nic więc dziwnego, że zawodnicy z tych

krajów byli uprzywilejowani. W żużlu bowiem znajomość toru odgrywa wyjątkową rolę. Dotychczas Polacy tylko dwa razy w mistrzostwach świata zajmowali trzecie miejsca: w 1966 r. Andrzej Worona i w 1968 r. Edward Janeczka.

Tegoroczny finał odbędzie się 6 września na torze we Wrocławiu. Przed polskimi żużlowcami otwierają się więc duże szanse. Znajdą doskonałe właściwości toru. Polacy korzystają ponadto z przywilejów gospodarzy i sześciu naszych zawodników bez eliminacji zakwalifikowało się do finału. Główna Komisja Żużlowa PZMot. postanowiła, że we Wrocławiu będą Polskę reprezentować najlepsi z turnieju o Złoty Kask. Przeprowadzono, jak dotąd, sześć eliminacji. Aktualnie w turnieju o Złoty Kask prowadzi Mucha 65 pkt. przed Wyględą 62 pkt., Waloskiem 61 pkt., Woryną 58 pkt., Szeziakiem 55 pkt. i Fiedkiem 52 pkt. Prawdopodobnie ci zawodnicy dostąpią zaszczytu ubrania reprezentacyjnych strojów. Jest jednak jeden szkopuł! Polscy żużlowcy w tym roku, z wyjątkiem startu w półfinale drużynowych mistrzostw w Słany, brali udział tylko w zawodach krajowych, w tym głównie w turnieju o Złoty Kask. Na pewno brakuje im obycia w startach międzynarodowych. Czy we Wrocławiu wystarczą tylko

znajomość własnego toru. (Kas)

dur i wyjść jako oficer marynarki, no nie? Albo znów — powiedział tajemniczym szeptem — jeżeli chodzi o agenta obcego wywiadu! Jestem pewien, że jest wiele wypadków, kiedy cudzoziemski szpieg chętnie przywdziałyby na siebie mundur oficera marynarki amerykańskiej! Ho, ho! Co pan na to?

Choć brzmiało to dość melodramatycznie, jednakże pogorszyło moje i tak niewesołe samopoczucie. Już sama strata munduru była wystarczającym przykładem, ale jeżeli miało się za nią kryć coś jeszcze bardziej ponurego — to wiesz! A co z moim awansem?!

Mój sąsiad zaś mówił dalej, zapinając wciągnięte spodnie:

— Ale zastanówmy się teraz, w jaki sposób to mogło się stać. Przypuśćmy, że boy dał panu właściwy klucz, z tego należałoby wnioskować, że to facet od szafki numer 312 zamienił klucze. Ale kiedy to się mogło stać?

Przypomniałem sobie wówczas, że w parówce zdjąłem na chwilę gumkę z kluczem i powiesiłem na poręczu łóżka. Potem przyszedł mi na myśl ten smagły chłopiec który przy mnie zatrzymał, ale byłem głęboko przekonany, że jego na pewno nie zainteresował ten kluczyk. Jednak każdy inny obecny na tej sali mężczyzna mógł łatwo dokonać zamiany w taki sposób, że tego nie zauważyłem. Pamiętałem także, że rozbiegając się zaraz po przyjściu, odłożyłem kluczyk na taboret: każdy przechodzący klient mógł go z łatwością zabrać. Zrozumiałem, że próba ścisłego ustalenia momentu zamiany jest kompletnie niemożliwa.

— Dochodzę do wniosku, że prawie każdy mógłby zamienić klucze — powiedziałem zniechęcony.

— Prawie każdy z obecnych tu gości.

(Dalszy ciąg nastąpi) (8)

Co — Gdzie — Kiedy?

5 sierpnia	Sroda Marii Stanisławy
---------------	------------------------------

Teatry

Słowackiego 19.15 „Sceny z miasta powiatowego”. Rozmaitości 19.15 „Krewniaki”. Muzyce 19.15 „My chcemy tańczyć”.

Kina

Kijów 16.30, 19.30 „Jesiń Cheyennów” (USA, 1. 14). Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Dziwaczyna z pistoletem” (wł. 1. 16) Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Angelika i sultan” (fr. 1. 16). Wolność 15.45, 18, 20.15 „Życie w Battersea” (ang. 1. 18). Apollo 15.45, 18, 20.15 „Jak rozpałem II wojnę światową” 1. cz. (pol. 1. 14). Sztuka (studyjne) 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Pali się moja panno” (CSRS, 1. 16). Wanda 10, 12.15, 15.30, 18, 20.15 „Łowcy skalpów” (USA, 1. 16). Mł. Gwardia (Lubiec 15) 14.45, 17, 19.15 „Winnetou i Apanazi” (Jug.-NRD, 1. 11). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 „Znicz olimpijski” (pol. 1. 14). Melodia (Zwierzyńska 1) 16, 18, 20 „Miłość i jazz” (szw. 1. 14). Maskotka (Dzierżyńskiego 5) 15.30, 17.45, 20 „Alfa, Romeo i Julia” (węg. 1. 16). Ugorek (os. Ugorek) 17, 19 „Kamo znany osobistość” (ZSRR, 1. 14). Tęcza (Praska 52) 17, 19 „Dr Crippen przed sądem” (ang. 1. 16). Wisła (Gazowa 21) 11, 18, 20 „Fabryka nieśmiertelnych” (ang. 1. 16). 16 „Miecz dla króla” (USA, 1. 7). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Twardzi ludzie” (fr. 1. 16). Związkowiec (Grzegorzewska 71) 17, 19 „Porwany przez mafie” (wł. 1. 16). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 „Dzwonić Northside 777” (USA, 1. 14). Dom Żołnierza (Lubiec 48) 15.45 „Okna czasu” (węg. 1. 14).

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 15.30, 18, 20.30 „Pojedynek w słońcu” (USA, 1. 16). M. Sala 15, 17.15, 19.30 „Wspomnienia” (kub. 1. 16). Światło 16, 18, 20 „Profesor zbrodni” (węg. 1. 14).

Telewizja

ŚRODA
15.55 Program dnia, 16 Teleferie, 17 Dziennik, 17.10 Portret miasta, 17.30 Sprawozdanie z finałowego meczu piłki nożnej o Puchar Polski: Górnik (Zabrze) — Ruch (Chorzów), w przerwie Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 19.55 „Małżeństwa z rozsądku” — film CSRS, 21.35 Światowid, 22.05 PKF, 22.15 Asocjacje muzyczne, 22.55 Dziennik, 23.10 Program na jutro.

CZWARTEK
16.45 Program dnia, 16.50 Dziennik, 17 „Holandia” — film holenderski, 17.25 Nie tylko dla pań, 17.45 Czarna niedziela, 18 Program filmowy, 18.45 Bomba i polityka, 19.10 Przypominamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 19.55 KIF: „Popioły” — film pol., 21.45 Kontakty, 22.15 Recital piosenkowski — Cannis Francis, 23.05 Dziennik, 23.30 Program na jutro.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w repertuarze teatrów, kin i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Muzea-wystawy

Skarbiec i zbrojownia na Wawelu (9-17). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10-17). Muzeum Lenina, Topolowa 3: Lenin w Polsce (9-17). Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Wystawa rekonstrukcji artyst. (11-18 wstęp wolny). Wieża Ratuszowa (10-14). Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Franciszkańska 4: Kraków powstaniami śląskim (9-15). Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukienice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (10-15). Dom Matejki, Floriańska 41 (10-15). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (10-15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo i rzeźba XX w. (12-18 wstęp wolny). Podziemia kościoła św. Wojciecha Dzieje Rynku Krak. (10-18). Muzeum Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pol. grafika ludowa (11-15). Muzeum Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10-13). Muzeum Geologiczne, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt (8-17 wstęp wolny). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: III Międzynar. Biennale Grafiki (11-18). Krzysztofory, Szczepańska 2: Międzynar. Biennale Grafiki (11-18). Fryzmat, Łobzowska 3: Wystawa Aiko Miyawaki, ZPAP: Malarstwo Anny Drozd (11-22). TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo P. i K. Bielców (11-18). Muzeum „Rydlówka”, Bronowice M. ul. Tetmajera 109 (11-14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Akt i portret (18-21). Kopalnia Soli (Wieliczka 8-18). Muzeum Lotnictwa (Czyżyny 10-14).

Dyżury

Chirurg.: Wroclawska 3, Pediatryczny: Prądnicka 37, Chirurgia dzieci: Kopernika 40, Laryng.: Kopernika 23a, Urologiczny: Grzegorzewska 35, Neurolog.: Kobierzyn, Okulistyczny: Kopernika 38, Gruczoły dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just., Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: tel. 395-00, 395-01, 395-02, Podgórze tel. 625-50, 657-57, Grzegorzki tel. 209-01, 205-17, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 614-00 (17-22), Straż Poż. tel. 06, Pomoc Drogowa PZMot. Kr. tel. 417-60, N. Targ 29-42, N. Sącz 82-74 (7-22), Inform. o Usługach, Solskiego 27 tel. 565-88, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. tel. 422-22, 417-70, Straż Poż. tel. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja Kolejowa zagran. 222-58, 555-54, krajowa 238-80, 595-15.

Apteki

Długa 4, Karmelicka 23 (tlen) Krakowska 1, 29 Listopada 17, Pstrowskiego 94, al. Pokoju 7, N. Huta: al. Struga 36 (tlen).

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godziny 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 9 do zmroku.

Radio

ŚRODA
Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18.10, 19, 22, 23.50.

17.00 „Trzy deszczowe dni” — rep. 17.15 Spotkanie na zamku w Baranowie, 17.55 Kwadrans akademicki, 18.20 Sonda — magazyn ekonomiczny, 19.15 Uniwersytet radiowy — wykład pt.: „Lecznictwo uzdrowiskowe w Rumuni” 19.31 Teatr PR — „Meleager” — słuch. wg tragedii St. Wyspiańskiego w wyk. artystów scen krakowskich. Adaptacja J. Stwora, reżyseria J. Goliński, muzyka M. Stachowski. 21.00 Wszystko o jednej piosence, 21.15 Wiązanka melodii, 21.25 Jazz, 22.27 Wiadomości sport, 22.30 Gwiazdy dawnych scen oper, 23.00 Taneczna rewiata.

CZWARTEK
6.40 Opinie ludzi Partii, 6.50 Muzyka i aktualności, 8.05 Temat dnia, 8.35 Nie ma marzenia, 9.00 Schumann — Sceny leśne, 9.20 Muzyka Boliwii, 9.35 Rzeszowska kronika kulturalna, 9.50 Koncert rozrywkowy, 10.25 „Piękna królowa” — frag. opow. A. Kozłowskiej, 12.05 Radiowy przyjaciel rolnika, 12.40 W krainie operetki, 13.00 Harcerska Watra, 13.20 Radiowa lista przebojów, 13.40 Wiązanka melodii, 14.05 Studio Wczasowe, 15.00 Muzyka operowa.